

Sygn.akt III AUa 733/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Piotr Prusinowski**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania R. D.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie wysokości kapitału początkowego

**na skutek apelacji wnioskodawczyni R. D.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2015 r. sygn. akt III U 282/14

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej odwołanie i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję apelacyjną.**

Sygn. akt III AUa 733/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 1.04.2014 r. odmówił R. D. ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego na dzień 1.01.1999 r., wskazując iż przedłożone dowody nie powodują zmiany wartości kapitału początkowego. Nadal korzystniejszy jest wskaźnik wysokości podstawy wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 57,86 %.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. D. domagała się jej zmiany twierdząc, że dotychczas sporządzone opinie biegłego były błędne. Wady dotyczyły wyliczenia dochodu z czasu kiedy odwołująca prowadziła w (...) Przedsiębiorstwie (...) (1983 – 1989) smażalnię frytek. Ponadto wskazała, że na takiej samej umowie agencyjnej pracowała również w (...) S. (Sklep obuwniczy nr 325 w E.) w okresie od 03.08.1979 r. do 19.04.1982 r. Dokumenty z tej działalności były dostarczone do ZUS w E. w dniu 12.11.2010 r. Tych zaś sąd wtedy nie mógł wziąć pod uwagę. Tymczasem organ rentowy wyliczając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z tego okresu (3.08.1979 r. do 19.04.1982 r.) przyjmuje wynagrodzenie najniższe, podczas gdy z okresu od 1983 r. do 1989 r., (za biegłym sądowym), liczy według przedstawionych kalkulacji finansowych. Mając na uwadze powyższe zachodzi konieczność ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru na 83,58 %.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniosł o jego oddalenie. Pozwany podniósł, że Sąd Okręgowy w Olsztynie z siedzibą w Elku, wyrokiem z dnia 19.07.2010 r., X U 440/09 – po dopuszczeniu opinii z dowodu biegłego – oddalił odwołanie skarżącej, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie uwzględnił apelacji (wyroki z dnia 12.10.2010 r., III AUa 675/10).

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i kapitał początkowy R. D. na dzień 1.01.1999 r. ustalił na kwotę 91.715,47 zł, przyjmując wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 62,44%.

W pierwszej kolejności Sąd stwierdził, że przedmiotowa sprawa dotyczy kapitału początkowego, a powoływane w odpowiedzi na odwołanie argumenty wynikają ze spraw o wysokość emerytury. W celu weryfikacji zasadności odwołania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów. Biegły ostatecznie wyliczył wysokość kapitału początkowego odwołującej się na kwotę 91.715,47 zł przyjmując wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 62,44 %, podczas gdy kapitał początkowy odwołującej się został ustalony decyzją z dnia 14.12.2010 r. na kwotę 88.776,93 zł przy wskaźniku wysokości podstawy wymiaru 57,86 %.

Organ rentowy zgodził się na wysokość nowo wyliczonej kwoty kapitału początkowego. Natomiast ubezpieczona domagała się zwiększenia kapitału przez uwzględnienie jej wszelkich kalkulacji. Sąd nie uznał tego argumentu, opierając się na opinii biegłej, w szczególności, że za lata 1983 – 1989 w celu wyliczenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne należało dochód pomniejszyć o podatek.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Suwałkach na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i kapitał początkowy R. D. na dzień 1.01.1999 r. ustalił na kwotę 91.715,47 zł przyjmując wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 62,44%.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wnioskodawczyni R. D., zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mu błędne ustalenie faktów, niejasne i niepełne uzasadnienie wyroku Sądu, gdyż ten nie odniósł się do dowodów przedstawionych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w O. w celu ponownego przeliczenia kapitału początkowego, które znajdują się w aktach sądowych, a w szczególności: fakt prowadzenia działalności agencyjnej w latach 1979 – 1982 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu (...) w S. Sklep (...) w E. w połączeniu ze świadectwem pracy z wpisem, że od kwoty 10.000,00 zł odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne, umowy na prowadzoną działalność i kalkulację finansową niezbędną do podpisania umowy agencyjnej, w której wyszczególniony jest przychód agenta w skali jednego roku, jak również składki na ubezpieczenie społeczne opłacone i podane w złotych. Z kolei odnośnie okresu zatrudnienia 1983-1988 - działalność agencyjna w Suwałsko - (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. skarżąca wskazała na dokumenty źródłowe, które – w jej ocenie - pominął biegły (zastosowano nieprawidłowo wyliczony wskaźnik podstawy emerytury, a nadto biegła zamiast wyliczyć samodzielnie wskaźnik procentowy podstawy kapitału początkowego odwołała się do wcześniej sporządzonych wyliczeń innego biegłego sądowego). Odnosząc się do kwestionowanej opinii biegłej apelująca podkreśliła, iż w działalności agencyjnej agent nie płacił podatku dochodowego 12% od wskazanego dochodu, lecz płacił podatek obrotowy od osiągniętego dochodu, na co wskazują kalkulacje finansowe. Z tych względów apelacja jest zasadna.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej jest zasadna w takim zakresie, w jakim zarzuca Sądowi I instancji nieustalenie okoliczności faktycznych w sprawie w powiązaniu z wadliwie sporządzonymi pisemnymi motywami zaskarżonego orzeczenia. Środek odwoławczy został wniesiony przez osobę, która nie jest profesjonalistą. Stąd też nie zawiera sformułowanych poprawnie podstaw, co jednak nie czyni go ułomnym. Z drugiej strony ubezpieczona posługuje się szeregiem zwrotów ocennych i wartościujących. Tymczasem apelacja (jak i przebieg procesu) powinna być wolna od tego typu porównań i oskarżeń, zwłaszcza gdy rzecz sprowadza się do oceny niekompletnej dokumentacji finansowej. Już w tym miejscu należy zwrócić uwagę, że dokumentem obrazującym okres zatrudnienia i wysokość wynagrodzenia (podstawy

wymiaru składek) jest druk Rp – 7. Z akt sprawy wynika, że skarżąca dysponuje takim dokumentem za rok 1989 (vide k – 7 akt sprawy). Nie oznacza to, że za pozostałe lata nie istnieje możliwość odtworzenia niezbędnych danych do ustalenia wartości kapitału początkowego. Taki proces jest jednak żmudny i wymaga rozliczenia poszczególnych lat, w których obowiązywały odmienne regulacje prawne i odmienne mechanizmy obliczania podstawy wymiaru składek. W tym zresztą mechanizmie zamyka się istota sprawy, która do tej pory nie została wyjaśniona w sposób pozwalający na kontrolę instancyjną. W ten sposób ujawnia się skuteczny zarzut naruszenia prawa procesowego, który lokuje się w treści art. 328 § 2 k.p.c.

Uwadze Sądu Okręgowego uszła konieczność wskazania jakie fakty, na podstawie jakich dowodów zostały udowodnione, a jakim dowodem Sąd odmówił wiarygodności i dlaczego. Stąd też uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, MoPr Nr (...), s. 214, z dnia 12 lipca 2012 r., II PK 301/11, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 157). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się również, że zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony w sytuacji, w której treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, LEX nr 817516; z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r., I ACa 733/10, LEX nr 756715, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 764/1, LEX nr 1416125). Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania. W tym kontekście warto dodać, że postępowanie apelacyjne ma z jednej strony charakter merytoryczny, zaś z drugiej kontrolny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2006 r., I PK 210/05, LEX nr 197171.). Wyznaczniki te nie konkurują ze sobą. Zachodząca między nimi relacja posiada wspólny mianownik. Jest nim ocena legalności rozstrzygnięcia. Nie jest ona jednak możliwa w sytuacji, gdy zachodzą znaczne trudności, czy wręcz niemożliwość odkodowania motywów faktycznych i prawnych rozstrzygnięcia. W takich okolicznościach Sąd drugiej instancji nie może w całości wyręczać Sądu pierwszej instancji przy ocenie materiału dowodowego determinującego rozstrzygnięcie. Mogłoby to naruszyć prawo stron do dwuinstancyjnego procesu.

Rację należy przyznać Sądowi I instancji, że w sprawie nie było przeszkód do merytorycznego rozpoznania sprawy. W tej mierze stanowisko pozwanego pomija fakt, że przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U z 2015 r. poz. 748, dalej powoływana jako ustawa emerytalna) w zakresie kapitału początkowego uległy istotnej modyfikacji. Pierwotnie podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalało się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych był brany pod uwagę od dnia 1 stycznia 1980 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. (vide art. 174 ust. 3 ustawy emerytalnej w brzmieniu pierwotnym). Skutkiem tego było początkowo ustalenie kapitału skarżącej z jednego roku kalendarzowego, tj. 1989 r. z wskaźnikiem 57,86 %. Niewątpliwie taka możliwość wynikała z treści art. 174 ust. 4 ustawy emerytalnej, który aprobował, że do obliczenia kapitału początkowego dla osoby mającej ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przyjmuje się podstawę wymiaru renty przyjętą w decyzji ustalającej prawo do świadczenia po raz pierwszy lub ponownie ustalającej wysokość renty bez uwzględnienia waloryzacji tej podstawy. W przypadku gdy renta przyznana została przed dniem 15 listopada 1991 r., do ustalenia kapitału początkowego przyjmuje się podstawę wymiaru ustaloną w wyniku rewaloryzacji, chyba że po tej dacie ponownie była ustalana jej wysokość.

Jednak art. 174 ust. 3 ustawy emerytalnej uległ zmianie przez art. 1 pkt 3 lit. ustawy z dnia 28 lipca 2011 r. (Dz.U.2011.187.1112) zmieniającej ustawę emerytalną z dniem 23 września 2011 r. Zgodnie z nowym brzmieniem podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się z okresu dniem 1 stycznia 1999 r. Idąc dalej z treści

ustawy nowelizującej (art. 2 ust. 1) wynika reguła, że w sprawach, w których organ rentowy ustalił kapitał początkowy z uwzględnieniem przepisów art. 174 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, kapitał początkowy ustala się ponownie na wniosek osoby uprawnionej.

Już z tego względu wynika, że w sprawie nie ma przeszkód prawnych do ponownego obliczenia wartości kapitału początkowego. Dostrzega to także Sąd I instancji, wyrażając stanowisko, że dotychczasowe spory skarżącej z organem rentowym dotyczyły kwestii związanych z obliczeniem wysokości emerytury (vide sprawa X U 440/09 Sądu Okręgowego w Olsztynie z siedzibą w Elku; III U 334/11 i III U 192/13 Sądu Okręgowego w Suwałkach). Bliźniacze mechanizmy obliczenia podstawy obu świadczeń nie prowadzą do uproszczonego postępowania w sprawach o kapitał początkowy, zwłaszcza w sferze dowodowej, polegającej na en bloc odwołaniu się do innych spraw, z pominięciem obowiązku dokonania własnych ustaleń i ich oceny prawnej. W szczególności nie można przypisać nadrzędnej roli opinii biegłego w tym znaczeniu, że ów decydować będzie o obowiązujących podstawach prawnych i ich interpretacji. Biegły nie może wkrazać w imperium zastrzeżone dla Sądu, nie może wyręczać sędziego w warstwie wyboru podstaw prawnych. W końcu w sprawie opinię sporządził biegły z zakresu rachunkowości i finansów. W tej mierze do jego kompetencji należy sfera rachunkowa, może być dokonana przy założeniu pewnych wariantów, czy też hipotez, nie może jednak być dowolna i wyłączona z analizy pod kątem prawidłowego przytoczenia podstaw prawnych. Ten aspekt częściowo miał na uwadze Sąd Okręgowy, gdyż uwzględnił zastrzeżenia organu rentowego i dopuścił dowód z opinii uzupełniającej, która per saldo obniżyła wysokość prognozowanej wysokości kapitału początkowego skarżącej. Podążając w kierunku wyjaśnienia istoty sporu Sąd Okręgowy nie uwzględnił już zastrzeżeń odwołującej. Nie jest to a priori postępowanie wadliwe, o ile niesie za sobą ustalenia faktyczne w odniesieniu do spornej części lat pracy i uzyskiwanych w tym czasie wynagrodzeń. Skarżąca (pismo procesowe z dnia 20 stycznia 2015 r. (k-118) zawiera supozycję, że ubezpieczona akceptuje opinię uzupełniającą w części (lata 1979 – 19.04.1982 r.), choć w dalszym fragmencie pisma (tabelka) przedstawione są powyższe lata z propozycją własnej koncepcji obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego. Powołane stanowisko rodzi obowiązek odniesienia się do jej sposobu widzenia mechanizmu obliczenia kapitału początkowego, a tego nie ilustruje spostrzeżenie, że dotychczasowe wyniki postępowań sądowych były dlań niekorzystnie rozpoznane, w tym także przez instancję odwoławczą. Jak wiadomo – między tymi postępowaniami - nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, a zatem Sąd jest zobligowany do zajęcia stanowiska wobec oferowanych dowodów, jak też sposobów obliczenia podstawy wymiaru.

W odniesieniu do zakończonych już spraw sądowych na tle przeliczenia wysokości emerytury, to w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Olsztynie z siedzibą w Elku (X U 440/09) oddalono odwołanie wnioskodawczyni od decyzji organu rentowego, mocą której wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wynosił 57,86 %. Tymczasem w przedmiotowej sprawie ( w zakresie bezspornym) został obliczony na 62,44 %. Już z tego powodu automatyczne odwołanie się do wyników postępowania w sprawie XU 440/09 nie jest pomocne przy rozstrzygnięciu analizowanego przypadku. Oceny tej nie zmienia oddalenie apelacji wnioskodawczyni wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2010 r. (III AUa 675/10). Kolejna sprawa, prowadzona w Sądzie Okręgowym w Suwałkach pod sygnaturą III U 334/11, zakończyła się oddaleniem odwołania w związku z żądaniem przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w oparciu o świadectwo pracy z dnia 20 kwietnia 1982 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 listopada 2011 r. (III AUa 953/11) oddalił apelację, a w pisemnych motywach orzeczenia odwołał się do treści art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Oznacza to, że nie stwierdził w sprawie żadnych nowych okoliczności pozwalających na dalsze procedowanie przy podstawie wymiaru emerytury. Na tej samej przesłance oparł się następny wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 19 czerwca 2013 r. (III U 192/13) i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 lutego 2014 r. (III AUa 1232/13). Podsumowując ten fragment wyводу, można jednoznacznie stwierdzić, że obecnie nie ma przesłanek do stosowania art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, gdyż – poza tożsamością stron – nie występuje tożsamość przedmiotu sporu. Stąd też strona ma prawo do powołania wszelkich dowodów na poparcie swych twierdzeń, że podstawa wymiaru kapitału początkowego nie została ustalona prawidłowo. Konsekwencją jej stanowiska jest obowiązek sądu do ustalenia faktów w zakresie negowanym przez ubezpieczoną. Rdzeń tych ustaleń będzie wymagał od Sądu Okręgowego – przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c. – ustalenia jakim dowodom należy przypisać wiarę i za jaki okres. Chodzi oczywiście o dokumenty przedstawione przez ubezpieczoną (umowy, świadectwo pracy, kalkulacje finansowe etc.). W postępowaniu cywilnym

przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o przeliczenie wysokości kapitału początkowego możliwe jest przeprowadzenie wszelkich dowodów, jak w każdym postępowaniu cywilnym, bowiem Sąd nie jest związany w tym zakresie ograniczeniami, jakie odnoszą się do organów rentowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS z 1998 r. Nr 11, poz. 342). Osoba ubiegającą się o ustalenie wartości kapitału musi zatem wykazać wysokość przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli była pracownikiem - wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru kapitału można przyjąć kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, przyjmowana dla potrzeb ustalenia wysokości świadczeń emerytalno-rentowych, wynikać musi z nie budzących żadnych wątpliwości, spójnych i precyzyjnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, LEX nr 34199). Przedmiotowy dyskurs prawny można poszerzyć także o pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 14 sierpnia 2012 r. III AUa 322/12, LEX nr 1213861, zgodnie z którym nie jest dowodem wysokości uzyskiwanego przychodu "kalkulacja finansowa", z której nie wynika, czy faktycznie takie wielkości dochodu zostały przez wnioskodawczynię uzyskane, a wskazane tam obciążenia finansowe przychodu odprowadzone. Są to bowiem teoretyczne wyliczenia dotyczące wysokości sprzedaży, marży, kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwo, zysku przedsiębiorstwa, odpłatności agentów. Nie jest też wystarczającym dowodem w sprawie zeznanie wnioskodawczynie, stwierdzające że miała w sklepie duże obroty i wysokie przychody.

Konglomerat powyższych argumentów reduplikuje istotę prawidłowych ustaleń w zakresie dowodów na okoliczność wysokości podstawy wymiaru składek. Nie może też ująć uwadze, że w okresie wskazanym przez skarżącą dochodziło do zmian rozporządzeń wykonawczych, wydanych na podstawie ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 45, poz. 232). Konieczne jest przeanalizowanie sposobu i wysokości ustalenia podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 maja 1982 r., a następnie zmian dokonanych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1982 r. zmieniające rozporządzenie z dniem 17 maja 1982 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. nr 13, poz. 102). W końcu rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1983 r. zmieniające rozporządzenie z dniem 1 stycznia 1984 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. nr 68, poz. 305). Szerokie wywody prawne, obrazujące zachodzące zmiany zawiera np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2014 r. III AUa 354/13, LEX nr 1500832, które może okazać się pomocne w przedmiotowym postępowaniu.

Krótko rzecz ujmując konieczne jest ustalenie, czy skarżąca dysponuje dowodami, które obrazują dane pozwalające na ustalenie podstawy wymiaru składek za lata 1979 – 1988. Należy jednoznacznie ocenić, czy przedstawione kalkulacje finansowe w połączeniu z innymi dowodami (np. umową albo świadectwem pracy) pozwalają na ustalenie poziomu podstawy wymiaru składek. Istotne stanie się uwzględnienie sposobu i czasu wystawienia kalkulacji finansowej, a zwłaszcza czy potwierdzenie ich przez zamawiającego może w tej sprawie nadać im walor dokumentu zbliżonego do mocy dowodowej druku Rp – 7, czy też nie. Oceny wymaga zatem, czy wyżej wymienione źródła dowodowe zawierają dane pozwalające przynajmniej na cząstkowe obliczenia spornych zagadnień, w każdym wypadku realnych a nie hipotetycznych wynagrodzeń odwołującej. Pamiętać też o potencjalnych minimalnych i maksymalnych ograniczeń w kwestii ustalenia podstawy wymiaru składek. Stosowna decyzja wymagać będzie szczegółowego uzasadnienia. Ponadto, każdy rok wykonywania pracy powinien być analizowany odrębnie, tak by ewentualne zmiany w sposobie wynagradzania agenta były uwzględnione. W końcu mamy w sprawie znaczny przedział czasowy (10 lat) oraz dwie jednostki gospodarcze tj. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu (...) w S. Sklep (...) w E. (1979 – 1982) oraz (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. (1983-1988). Praca w obu jednostkach była podzielona świadczeniami z zakresu macierzyństwa. W rezultacie niezbędne będzie wskazanie biegłemu obowiązujących ram w poszczególnych okresach, a w razie ich negacji przez procesujące się strony, konieczna staje się ich weryfikacja, tak by możliwa była kontrola przyjętego procesu stosowania prawa materialnego. Obecnie, z uwagi na wspomniane wyżej uchybienia, taki proces

nie jest możliwy. Ustalenie stanu faktycznego sprawy nie powinno mieć narracyjnego sposobu, na podstawie którego Sąd opisuje przebieg postępowania. Przede wszystkim powinny być dokonane ustalenia, które Sąd przyjął za własne z syntetyczną analizą przyczyn odmowy uwzględnienia sposobu prezentowanego przez uczestników postępowania. Dopiero w ten sposób przeprowadzone postępowanie dowodowe w całości pozwoli na prawidłowe rozstrzygnięcie zgłoszonych w sprawie żądań.

Z uwagi na fakt, że Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił odwołanie, lecz nie oddalił go w pozostałej części, uchyleniu podlega orzeczenie w zakresie, w jakim neguje prawo ubezpieczonej do wyższej podstawy wymiaru, niż przyjęta w zaskarżonym orzeczeniu (wyższej wartości kapitału początkowego).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c.